

Informacja o planach, wieloetapowej wyprawy „Morskim Szlakiem Polonii Na Świecie” Organizowanej przez sekcję żeglarską RTW Bydgoscia w 2009 roku

W 2009 roku żeglarze RTW Bydgoscia planują zorganizowanie wieloetapowej wyprawy wzdłuż północno-wschodnich wybrzeży Rosji z opłynięciem dookoła Ameryki Północnej i Ameryki Południowej w okresie od 28.06.2009 do 17.09.2010 .

Należy podkreślić iż bardzo ważnym elementem wyprawy będą spotkania załogi s/y Solanus z polonią zamieszkującą państwa przez które wiedzie trasa wyprawy.

Pierwszy etap wyprawy. Norwegia

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm
Gdańsk	23.05.09	Stavanger	02.06.09	660
Stavanger	03.06.09	Bergen	04.06.09	116
Bergen	05.06.09	Trondheim	09.06.09	330
Trondheim	10.06.09	Bodoe	14.06.09	340
Bodoe	15.06.09	Narvik	16.06.09	130
Narvik	18.06.09	Tromso	19.06.09	160
Tromso	20.06.09	Murmańsk	25.06.09	412
			Razem	2148

Pierwszy etap wyprawy to etap wzdłuż wybrzeża Norwegii aż do Murmańska. Na całym wybrzeżu Norwegii od Bergen aż do Stawanger można spotkać Polskich Imigrantów których losy drugiej wojny światowej rzuciły na tę ziemię.

Agresja niemiecka na Danię i Norwegię (9 kwietnia 1940) spowodowała, iż jeszcze tego samego dnia aliancka Najwyższa Rada Wojenna podjęła decyzję o udzieleniu pomocy walczącej armii norweskiej, początkowo na morzu, a potem i na lądzie. W operacji tej wzięły udział jednostki polskie.

Jeszcze 8 kwietnia okręt podwodny ORP "Orzeł" zatopił w pobliżu Kristiansund nieprzyjacielski transportowiec "Rio de Janeiro", wiozący do Norwegii niemieckie oddziały inwazyjne.

Wkrótce potem na wody Norwegii wpłynęły polskie niszczyciele ORP "Błyskawica", ORP "Burza" i ORP "Grom". W ciągu następnego dnia zwalczały one stanowiska artylerii przeciwnika, jego zgrupowania wojsk, broniły się przed atakującymi maszynami Luftwaffe. 4 maja we fiordzie Rombakken niemieckie lotnictwo zatopiło ORP "Grom" kmdr. ppor. Aleksandra Hulewicza. W trakcie działań został też uszkodzony ORP "Błyskawica". 10 maja oba polskie niszczyciele, wspólnie z brytyjskim niszczycielem "Grafton", opuściły wody Norwegii.

Drugi etap wyprawy. Rosja

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm
Murmańsk	28.06.09	Norjan Mar	03.07.09	480
Norjan Mar	05.07.09	Amdierma	07.07.09	150
Amdierma	08.07.09	Dickson	14.07.09	480
Dickson	16.07.09	Przył Czeluskin	21.08.09	450
Przył Czeluskin	21.08.09	Tiksi	28.08.09	600
Tiksi	30.08.09	Ambarczyk	07.09.09	690
Ambarczyk	07.09.09	Prowidjenja	17.09.09	840
			Razem	3690

Warunki żeglugowe na całej długości drugiego etapu są bardzo trudne. Droga biegnie mniej więcej pomiędzy 65° a 74° szer. Geogr.pn, przy czym najdalej na południe położona trasa musi przebiegać przez wąskie i szybko

zamarzające cieśniny, Karskie Wrota lub Jugorski Szar, między lądem stałym a wyspami Nowej Ziemi, oraz przez Cieśninę Wilkického, między Ziemią Północną a półwyspem Tajmyr.

Klimat mórz, przez które prowadzi trasa, charakteryzują niskie temperatury średnie roku, długa i surowa zima, krótkie lato i silne zalodzenie. Żegluga jest na nich możliwa jedynie w okresie od czerwca do października i to nie wszędzie. Najszybciej spływają lody w zachodniej części Morza Barentsa, natomiast na morzach Karskim, Łaptiewów i Wschodniosyberyjskim na wielkich przestrzeniach lód nie topnieje całkowicie nawet w okresie letnim, a w jesieni zaczyna się tworzyć już lód młody.

Najcięższe warunki lodowe napotyka żegluga na morzach Łaptiewów, Wschodniosyberyjskim i Czukockim, gdzie zalegają przez cały rok nie topniejące lodowce Tajmyrski, Ajoński, Wrangla, i Koljuczyński. Im dalej na wschód, tym bardziej skraca się sezon nawigacyjny. Nie ulega wątpliwości że jest to etap wyprawy o bardzo dużym stopniu trudności nawigacyjnej.

Rosyjski Daleki Wschód to tam, gdzie słońce mówi światu "dzień dobry", to koniec Azji (od strony Europy), gdzie przez Cieśninę Beringa przechodzi granica między Rosją a USA (Alaska), to najdalej położona od Polski część Rosji. Kraj może i piękny krajobrazowo, ale bardzo niegościnnie dla człowieka, dlatego bardzo słabo zaludniony. Pomimo tego i tam nie zabrakło Polaków.

Nie tylko, że nie zabrakło tu Polaków, ale ich historia jest bardzo bogata. Od samego początku Rosjanie prowadzili kolonizację Syberii. Obok Rosjan kierowano na Sybir także jeńców wojennych różnych narodowości, gdyż Rosja prowadziła wojny zaborcze - w różnym okresie czasu - prawie ze wszystkimi sąsiadami. Polacy byli zsyłani na Sybir już od czasów Iwana Groźnego.

Po każdej z wojen polsko-moskiewskich w XVI-XVII w. część jeńców polskich osadzano na Syberii. Rocznikarze syberyjscy wymieniają ludzi z Rzeczypospolitej na Syberii już w 1584 roku w gronie kolonizatorów, zasiedlających brzegi Tobołu i Omu. Z jeńców polskich tworzone w XVII w. specjalne rotty, używane do walki z tubylczą ludnością. Car Piotr I gnał na Sybir zwolenników polskiego króla Stanisława Leszczyńskiego (1704-09). Za carycy Katarzyny II zostało tu zesłanych 6000 konfederatów barskich (1768-72). Od 1772 roku zsyłano tu Polaków z ziem polskich zaboru rosyjskiego.

W 1792 roku pognano na Sybir jeńców polskich z wojny polsko-rosyjskiej, a w 1794 roku uczestników powstania kościuszkowskiego; łącznie ponad 20 000 osób. 900 żołnierzy Polaków, walczących u boku Francuzów, zostało zesłanych na Sybir po klęsce Napoleona w Rosji w 1812 roku. Masowo zsyłano tu uczestników Powstania Listopadowego 1830-31 (40-50 tys. osób) i Powstania Styczniowego 1863-64 (źródła rosyjskie podają 18 623 osoby, źródła polskie 40 000 osób!) oraz uczestników spisków patriotycznych i rewolucyjnych oraz działaczy niepodległościowych (np. wypraw J. Zaliwskiego 1833-34, spisku S. Konarskiego 1839 r., Związku Narodu Polskiego 1843 r., spisku ks. Ściegiennego i uczestników przygotowań powstańczych L. Mierosławskiego w 1846 r. oraz członków Proletariatu).

Wiele setek Polaków, uczestniczących w rewolucji 1905-07r., skazano na zesłanie czy katorgę syberyjską. Cały czas Rosjanie zsyłali na Sybir polskich księży katolickich. Tylko w latach 1870-80 zesłano ich tam aż 200. Od 1858 roku rząd rosyjski zaczął wysyłać z garnizonów europejskich znaczną liczbę żołnierzy Polaków na tzw. osiedlenie kozackie, w drodze prostego odkomenderowania. Uczni polscy utrzymują, że przez Syberię przeszło za carskich czasów około 500 000 Polaków, z których bardzo wielu pozostało tam do końca życia.

Trzeci etap wyprawy to droga przez Alaskę (Wyspy Aleuckie – Aleuty) wzdłuż wybrzeży obu Ameryk

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm
Prowidjenja	21.09.09	Nome	24.09.10	227
Nome	27.09.08	Vancouver	30.10.10	2800
Zimowanie w Vancouver do 10.06.2009				
Vancouver	10.06.10	San Francisco	24.06.10	920
San Francisco	30.06.10	Los Angeles	07.07.10	440
Los Angeles	15.07.10	San Diego	19.07.10	90
San Diego	27.07.10	Acapulco	18.08.10	1455
Acapulco	02.10.10	Porty Ameryki Środkowej		5350

Porty Ameryki Środkowej	02.12.10	Valparaiso	20.01.11	
Valparaiso	02.02.11	Buenos Aires	16.03.11	3300
Buenos Aires	30.03.11	Rio De Janeiro	17.04.11	1200
Rio De Janeiro	23.04.11	Cuxhaven	15.08.11	6000
			Razem	21782

Alaska to największy stan USA o powierzchni 1 519 000 km kw. (prawie 5 razy większy od Polski), leżący na północno-zachodnim krańcu Ameryki Północnej. Graniczy od wschodu z Kanadą, od zachodu, przez Cieśninę Beringa, z Rosją; wybrzeża południowe i zachodnie po Cieśninę Beringa należą do basenu Pacyfiku (Oceanu Spokojnego). Alaskę, ze względu na zimny klimat i duże oddalenie od reszty kraju, zamieszkuje zaledwie ok. 650 000 osób. Stolicą stanu jest Juneau, a największymi miastami Anchorage i Fairbanks.

Pierwszym amerykańskim gubernatorem czy raczej administratorem Alaski został Polak, generał w służbie amerykańskiej, pochodzący z Wielkopolski Włodzimierz Bonawentura Krzyżanowski (1824-1887), którego stryjenka - Justyna - była matką Fryderyka Chopina. Krzyżanowski zasłużył się podczas wojny secesyjnej 1861-65, organizując cudzoziemski 58 Pułk Strzelców Nowojorskich (zw. *Polish Legion*) i jako dowódca 2 brygady dywizji cudzoziemskiej w stopniu generała brygady, szczególnie w wielkiej i krwawej bitwie pod Gettysburgiem.

Dlaczego akurat Krzyżanowski został gubernatorem Alaski? Otóż do jej kupna dążył ówczesny amerykański sekretarz stanu William Henry Seward. Do prowadzenia negocjacji z Rosjanami Seward delegował gen. Włodzimierza Krzyżanowskiego oraz jako tłumacza z języka angielskiego na rosyjski innego Polaka - Henryka Korwin-Kałusowskiego. Generał Krzyżanowski był tak skuteczny w swoich działaniach, iż dokonał bodaj jednej z najlepszych transakcji handlowych w historii świata. Za marnych 7 mln dolarów zapłaconych carowi Aleksandrowi II nabyto obszar, który stanowi ok. 20% powierzchni wielkich Stanów Zjednoczonych Ameryki. W uznaniu zasług przy kupnie Alaski Krzyżanowski został jej pierwszym gubernatorem - administratorem.

Następnym Polakiem, którego imię związało się z Alaską, a szczególnie z wyspami Aleuckimi, jest Maurycy Beniowski. Ten konfederant barski, wzięty do niewoli przez Rosjan w rejonie Żwańca, został deportowany w 1770 r. do Bolszeriecka na Kamczatce, gdzie zorganizował 12 maja 1771 r. bunt zesłańców i na opanowanym przez siebie statku popłynął do portugalskiego Makau. W drodze do wolności miał podobno przepłynąć Cieśninę Beringa (skąd zawrócił na południe), a także odwiedzić Aleuty (należące dzisiaj do Alaski) i północno-zachodnie wybrzeże Ameryki, docierając prawdopodobnie do samej Alaski. Beniowski podał pierwsze dane o Aleutach.

Najbardziej znanymi mieszkańcami Alaski - Amerykanami polskiego pochodzenia są: Frank H. Murkowski, biskup Michael Joseph Kaniecki, i Lisa Murkowski. Frank H. Murkowski jest od 2002 r. gubernatorem stanu Alaski (kadencja do 2006 r.). Urodził się w 1933 r. w stanie Waszyngton, jednak od młodości żył na Alasce. W 1951 r. ukończył gimnazjum w Ketchikan, a w 1955 r. ekonomię na uniwersytecie w Seattle. W 1966 r. został rządowym komisarzem ds. rozwoju Alaski, w 1971 r. dyrektorem (prezydentem) Alaski National Bank of the North w Fairbanks, potem prezesem Stowarzyszenia Bankierów stanu Alaski i Izby Handlowej stanu Alaski. W latach 1980-2002 był senatorem ze stanu Alaski z ramienia Partii Republikańskiej (4 kadencje).

Polacy na zachodnim wybrzeżu Kanady (Vancouver)

Kolumbia Brytyjska to jedyna prowincja kanadyjska nad Pacyfikiem. Jest ona trzy razy większa od Polski (944 735 km kw.) i zamieszkuje ją ok 4,2 mln ludzi. Stolicą prowincji jest Victoria, natomiast największym miastem Vancouver (1 813 935 mieszk. w 1996 r.). Jest to stan wybitnie górzisty (Góry Skaliste, najwyższy szczyt Mt. Waddington 4042 m) i zalesiony (70% powierzchni pokrywają lasy) oraz o wielkich opadach deszczu na zachodnich stokach gór.

Kanada jest jednym z największych skupisk polonijnych na świecie. Pierwsi pojedynczy Polacy osiedlili się od końca XVII w. w należącej wówczas do Francji Quebecu (od 1759 r. do Anglii jako Dolna Kanada). Większa grupa Polaków, w liczbie może nawet do 1000 osób, osiedliła się w Kanadzie po upadku Powstania Listopadowego 1830-31. Bardzo duży napływ Polaków do Kanady miał miejsce w latach 1890-1914 (ok. 50 tys.), potem w okresie międzywojennym, zaraz po II wojnie światowej i po wprowadzeniu przez komunistyczny reżym stanu wojennego w grudniu 1981 r. Oficjalne kanadyjskie spisy ludności wykazały w 1931 roku 145 503 Polaków, w 1961 roku 324 000 Polaków i osób polskiego pochodzenia i w 1996 roku 265 930 podających polskie pochodzenie jako pierwsze.

Natomiast w Kolumbii Brytyjskiej w 1931 roku mieszkało 4599 Polaków, a w 1996 roku 24 580 osób podających polskie pochodzenie jako pierwsze, z tego w Vancouver mieszkało 13 335 Polaków, a w drugim największym ośrodku polskim w Victorii 1260 Polaków.

Polonia w San Francisco i Los Angeles. USA

W 1970 roku w Los Angeles mieszkało 20 900 osób urodzonych w Polsce i 47 300 Amerykanów, których rodzice urodzili się w Polsce; jednak spośród nich tylko 39 500 posługiwało się, na co dzień językiem polskim lub pochodziło z rodzin, w których używano języka polskiego (pozostali to głównie Żydzi). Adam Bajcar w książce "Kalifornia - Los Angeles" (Warszawa 1984) podaje, że w Kalifornii mieszkało wówczas ok. 100 000 Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia.

Mieszkają oni głównie w Los Angeles, San Francisco (w książce telefonicznej miasta naliczyłem 14 Kowalskich, 7 Lewandowskich, 4 Jabłońskich, po 3 Baranowskich i Malinowskich oraz 2 Sikorskich), San Diego i San Jose, a z mniejszych miast w Martinez, Union City i Yorba Linda. Tylko w kościołach w tych miastach są obecnie odprawiane msze św. dla polskich katolików; uczęszczają na nie zazwyczaj jedynie Polacy przybyli do Kalifornii z Polski. Kościół polski w Los Angeles przy Adams Boulevard został zbudowany z pomocą finansową znanej polskiej aktorki filmowej, która zrobiła karierę w Hollywood Poli Negri - Apolonii Chałupiec (1897-1987).

Późne i nieliczne osadnictwo polskie w Kalifornii sprawiło, że ani w Los Angeles, ani w San Francisco w dostępnych spisach ulic nie znaleziono ulic amerykańskich bohaterów narodowych polskiego pochodzenia: Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego; nie ma także ich pomników. W San Francisco jest jednak ulica Lecha Wałęsy.

W ogóle Polonia kalifornijska jest stosunkowo słabo zorganizowana. W Los Angeles poza kilkoma oddziałami naczelnymi organizacji polonijnych w USA, jednymi z niewielu rodzimych organizacji to Paderewski Arts Club i Koło Lwowian, które energicznie prowadził Władysław Wielkoszewski. W San Francisco działają: filia Kongresu Polonii Amerykańskiej, Polska Fundacja Artystyczno-Kulturalna (założona przez zasłużoną Ritę Tomczykowską), Polski Klub i parafia polska - Polish Church of The Nativity. W kościele salezjanów św. Piotra i Pawła w centrum miasta można było wziąć sobie najnowszy numer (lipiec-sierpień 2003) "Posłańca Św. Antoniego z Padwy"; widać że Polacy chodzą do tego kościoła, ale mszy polskiej nie ma.

W San Francisco istnieje od 1855 roku Uniwersytet Kalifornijski w Berkley, na którym katedrą języka i literatury polskiej kierowali m.in. tacy wybitni znawcy przedmiotu jak G.R. Noyes, W. Lednicki i Cz. Miłosz - poeta polski, laureat literackiej nagrody Nobla w 1980 roku; innymi znanymi profesorami polskiego pochodzenia tego uniwersytetu byli m.in.: matematycy Alfred Tarski (1901-1983) i Jerzy Neyman-Spława (1894-1981), socjolog Bronisław Malinowski (1884-1942), automatyk Roman Kulikowski (1964-65) oraz historyk Jerzy Lerski (ur. 1917). Przebywając na uniwersytecie w Pasadenie w latach 1932-33 wybitny polski fizyk Andrzej Sołtan wytworzył pierwsze sztuczne strumienie neutronów z reakcji jąder litu i berylu z jonami ciężkiego wodoru, co stało się na długo podstawowym źródłem otrzymywania neutronów. Na uniwersytecie w Kalifornii pracował naukowo wybijający się w świecie naukowym antropolog Stanisław Klimek (1903-1939), od 1935 roku wykładowca polskiego uniwersytetu we Lwowie.

Choć w Kalifornii było do niedawna niewielu Polaków to jednak historia polska w tym stanie jest bardzo bogata i ciekawa.

Polonia w SAN DIEGO. USA

Polonia w SAN DIEGO jest skupiona w kilku okolicach, włączywszy okolice kościoła. Ponadto Polacy są rozrzucony po całym San Diego. Według różnych szacunków i kryteriów tutejsza Polonia liczy kilka tysięcy ludzi (3 - 10?). Imprezy polonijne odbywają się kilka razy rocznie, w kilku powtarzających się co roku miejscach. W Parku Balboa jest grupa małych domków reprezentujących wiele narodowości podczas ważniejszych uroczystości, jakby małe "ambasady" HOUSE of Pacific Relations Jest też Dom Polski w Parku Balboa. HOUSE of POLAND - tylko po angielsku. Autor widział Dom Polski otwarty przed świętami Bożego Narodzenia, kiedy wszystkie narodowości oferowały swoje specjały kulinarne i obyczaje dla tłumu zwiedzających.

Obiektywnie trzeba przyznać, polska ekspozycja była najbardziej atrakcyjna, oblegana cały czas, słychać było glosy ze środka proszące o zrobienie wejścia dla tłumu chętnych na polskie jedzenie. Na przykład Niemcy wystawili piwa jako poczęstunek. Polskie dania (talerz z pierogami, bigosem, kiełbasą, gołąbkami) były specjami które są wspomniane do dziś w dalekiej Boliwii, jako że autor tegoż artykułu był w towarzystwie dużej grupy Boliwijczyków w wieku 30 - 80. Wielu Polonusów jedzie do kościoła blisko godzinę, gdyż San Diego rozpościera się na ogromnym terenie, można jechać autostradą przez San Diego przez ponad 45 minut. Polski kościół z dwoma mszami w niedzielę jest zawsze przepelniony.

San Diego jest miastem położonym na samej granicy USA z Meksykiem, przy oceanie Pacyfik (Pacific Ocean). Miasto po stronie meksykańskiej nazywa się Tijuana (wymawia się Tihwana). Podobnie jak El Paso w Teksasie

ma odpowiednika po meksykańskiej stronie, zwane Juarez. San Diego leży między górami a oceanem, co powoduje że klimat jest najłagodniejszy tuż przy oceanie, a im dalej w góry tym większe wahania temperatur (zimniej w nocy, bardziej gorąco w południe).

Polonia w Chile

Pierwsi Polacy znaleźli się w Chile już w pierwszej połowie XIX wieku i od razu zaznaczyli się bardzo wyraźnie w tym kraju. Byli to m.in. Edward Fergus, Edmund Strzelecki, Jerzy Siemiradzki, Witold Szyszło, Wojciech Warchałowski, Henryk Babiński, odkrywca złóż węgla kamiennego w tym kraju oraz najślynniejszy z nich, Ignacy Domeyko, który od 1838 roku przebywał w tym kraju około pół wieku i zastąpił z wielu badań naukowych i geologicznych. Odkrył on złoża złota i srebra oraz wiele innych minerałów (jest uznawany za ojca górnictwa chilijskiego) i ogólnie przyczynił się do rozwoju kulturalnego i przemysłowego Chile, a jako jedyny Polak otrzymał honorowe chilijskie obywatelstwo. Inni znani z historii Polacy w Chile to: ks. Michał Poradowski, profesor socjologii i nauk politycznych na chilijskich uczelniach, współwydawca pisma polonijnego „El Polaco en Chile – Polak w Chile”, a także ksiądz Bruno Rychłowski, rektor Polskiej Misji Katolickiej.

Ilu Polaków jest dziś w Chile i czy od początku byli zorganizowani? Nie jest nas dużo, około 200. Już pod koniec I wojny światowej Polonia chilijska zaczęła się organizować, głównie z potrzeby niesienia pomocy krajowi i w 1916 roku w Santiago powstał Komitet Pomocy „Pro Polonia”, który potem przeobraził się w Polskie Koło Kulturalne im. Ignacego Domeyki. Po II wojnie światowej do Chile przybyła spora grupa z emigracji żołnierskiej, część pozostała na dłużej i w latach 50. powołali oni Zjednoczenie Polskie w Chile. Na bazie tej organizacji, w 1992 roku powstało obecne Zjednoczenie Polskie, które zostało oficjalnie zarejestrowane.

Duże zasługi w reaktywowaniu Zjednoczenia mają ambasador RP w Chile prof. Zdzisław Jan Ryn oraz adwokat Ignacy Domeyko, potomek historycznego Ignacego Domeyki. Istnieje też druga organizacja polonijna powołana w 1982 roku, Koło Polskie im. Jana Pawła II, które działa pod kierunkiem Mariana Kwiatkowskiego. Oba współpracują ze sobą bardzo harmonijnie, także personalnie obie organizacje się przenikają, choć w Kole skupia się głównie starsze pokolenie, mówiące po polsku, a w Zjednoczeniu Polskim – Polonia z lat późniejszych i młodsza, często posługująca się już językiem hiszpańskim. Od kilku lat, już tylko raz w miesiącu odbywają się wspólne zebrania obu organizacji.

Polonia w Argentynie

Osadnictwo polskie w Argentynie sięga początków XIX wieku, kiedy to Polacy byli żołnierze Napoleona, przybyli tam w 1812 roku. Następne dwie fale polskiej emigracji to: po Powstaniu Listopadowym w 1830 i po Powstaniu Styczniowym 1863, ustanawiają zręby polskiej obecności w tym odległym kraju.

Polska Encyklopedia Powszechna podaje, że największą grupę stanowili emigranci napływający po I Wojnie Światowej a zwłaszcza po 1921 roku, kiedy to przez kilka lat Stany Zjednoczone nie przyjmowały emigrantów z Polski i ci kierowali się do Argentyny i Kanady. Po II Wojnie Światowej, około 20 tysięcy byłych żołnierzy i ich rodzin z byłej Armii Polskiej na Zachodzie przybyło do Argentyny, nie chcąc wracać do rządzonej przez komunistów Polski. Aktualnie, jak podają źródła encyklopedyczne, jest w Argentynie około 100 - 200 tysięcy Polaków. Głównie ośrodki Polonii znajdują się w Buenos Aires, Cordobie, Rosario, Misiones.

Polonia w Brazylii.

W Brazylii mieszka wiele osób polskiego pochodzenia. Brazylijska Polonia liczy sobie, wg różnych źródeł, od 150 tys. (Maryański, 1998) do 800 tys. (Encyklopedia PWN). Największe jej skupiska znajdują się w południowych stanach: Paraná według danych polonijnych 1.500 tys., Santa Catarina – około 280 tys., Rio Grande do Sul – 300 tys. i São Paulo. W celu reprezentowania wspólnoty brazylijsko-polskiej i jednoczenia Polaków rozsianych po całym terytorium Brazylii, w 1990 powstał Braspól, z siedzibą w Kurytybie.

Pierwsze ślady polskich osadników w Brazylii pochodzą z XVII w. Wśród nich największą sławą cieszył się Krzysztof Arciszewski. Wraz z nim Przybyło do Brazylii jeszcze parę innych osób, m.in. Konstanty Wituski i Zygmunt Szkoppe. Później imigrowała do Brazylii spora liczba żołnierzy i oficerów, a także przedstawiciele innych zawodów. Najbardziej znanymi osobami, przybyłymi do Brazylii w tym okresie są: Piotr Napoleon Ludwik Czerniewicz, Józef Warszawicz i Andrzej Przewodowski. Po upadku Powstania Styczniowego do Brazylii przyjechał np. ks. Karol Mikoszewski oraz inżynierowie Bronisław Rymkiewicz i Brodowski.

Jednakże masowa emigracja polska do Brazylii rozpoczęła się w latach 1869 i 1870, kiedy to do tego kraju przyjechało łącznie 32 rodziny (164 osób). Powody emigracji były różne, chociaż przeważały materialne, a emigrowali przede wszystkim chłopcy w poszukiwaniu ziemi oraz lepszych warunków życia. Największy napływ emigrantów datuje się na okres między 1890r. a pierwsza wojna światowa, tzw. okres "gorączki brazylijskiej". Pierwsze ośrodki emigrantów polskich powstały w okolicach Kurytyby, w Paranie, a także w Santa Catarina i Rio

Grande do Sul. Pierwsza wojna światowa znacznie zmniejszyła falę emigracyjną do Brazylii. Po skończeniu wojny emigracja została wznowiona, ale już w mniejszym natężeniu.

Przywrócenie niepodległości Polski postawiło sprawę emigracji w innym kontekście. Warunki w Polsce się zmieniły, a fala emigracyjna już nigdy nie osiągnęła proporcji dawnej "gorączki brazylijskiej". Lecz już wtedy polscy osadnicy stanowili jedną z najliczniejszych grup imigracyjnych w Brazylii, szczególnie w stanie Parana. Emigranci przez parę pierwszych dziesięcioleci walczyli o zachowanie tożsamości narodowej. Utrzymywali język i zwyczaje polskie.

Później nastąpił naturalny proces akulturacji i asymilacji z występującymi między różnymi grupami etnicznymi, które przyczyniły się do kształtowania ludności brazylijskiej. Określenie liczby Polaków i ich potomków żyjących w Brazylii jest dzisiaj niestety niemożliwe. Po pierwsze nie istnieją żadne dane statystyczne, a poza tym duża część polskich imigrantów była notowana w dokumentach jako "Prusak", czy "Austriak". Prawdopodobnie polska grupa etniczna aktualnie liczy ok. 1% ludności kraju, tzn. ok. 1,5 Mn. osób. Większość z nich jest całkowicie zintegrowana kulturowo z Brazylią i posiada wątplą świadomość swojego polskiego pochodzenia

Wersja rejsu bez zimowania w Vancouver

Pierwszy etap wyprawy. Norwegia

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm
Gdańsk	23.05.09	Stavanger	02.06.09	660
Stavanger	03.06.09	Bergen	04.06.09	116
Bergen	05.06.09	Trondheim	09.06.09	330
Trondheim	10.06.09	Bodoe	14.06.09	340
Bodoe	15.06.09	Narvik	16.06.09	130
Narvik	18.06.09	Tromso	19.06.09	160
Tromso	20.06.09	Murmańsk	25.06.09	412
			Razem	2148

Drugi etap wyprawy. Rosja

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni
Murmańsk	28.06.09	Norjan Mar	03.07.09	480	
Norjan Mar	05.07.09	Amdierma	07.07.09	150	
Amdierma	08.07.09	Dickson	14.07.09	480	
Dickson	16.07.09	Przył Czeluskin	21.08.09	450	
Przył Czeluskin	21.08.09	Tiksi	28.08.09	600	
Tiksi	30.08.09	Ambarczyk	07.09.09	690	
Ambarczyk	07.09.09	Prowidjenja	17.09.09	840	
			Razem	3690	47

Trzeci etap wyprawy to droga przez Alaskę (Wyspy Aleuckie – Aleuty) wzdłuż wybrzeży obu Ameryk

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni
Prowidjenja	21.09.09	Nome	24.09.09	227	3

Nome	27.09.09	Vancouver	30.10.09	2800	31
Vancouver	05.11.09	San Francisko	19.11.10	920	14
San Francisko	24.11.09	Los Angeles	30.11.09	440	6
Los Angeles	05.12.09	San Diego	06.12.09	90	1
San Diego	11.12.09	Acapulco	30.12.09	1455	19
Acapulco	05.01.10	Valparaiso	22.02.10	3500	49
Valparaiso	25.02.10	Buenos Aires	05.04.10	3300	40
Buenos Aires	15.04.10	Rio De Janeiro	27.04.10	1200	16
Rio De Janeiro	07.05.10	Cuxhaven	22.08.10	6000	80
		Gdańsk	10.09.10	400	6
			Razem	20332	265

Postoje w portach

Porty	Ilość dni postoju
Murmańsk	3
Norjan Mar	2
Amdierma	1
Dickson	3
Tiksi	2
Ambarczyk	1
Prowidjenja	4
Nome	3
Vancouver	5
San Francisko	5
Los Angeles	5
San Diego	5
Acapulco	5
Valparaiso	3
Buenos Aires	10
Rio De Janeiro	10
Cuxhaven	3
Razem	70

Zestawienie kosztów rejsu

Rodzaj kosztów		
Prowiant	382 dni X 60 zł X 4 os	91680
Opłaty postojów w portach	Średnio 40E X 70 dni X 4zł	11200
Paliwo	15% z 312 dni pływania	15000
Ubezpieczenie załogi	2000zł X 4 os	8000

Pilotaż przejścia NE	1500E	6000
Naprawy bieżące jachtu	W zależności od awarii	10000
Ubezpieczenie jachtu		3000
	Razem	144880

